

Sygn. akt II PZ 19/13

POSTANOWIENIE

Dnia 22 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiryło

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa M. J.

przeciwko P. K.

z udziałem interwenienta ubocznego D. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych, w dniu 22 sierpnia 2013 r.,

zażalenia powódki na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 października 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 marca 2007 r. Sąd Okręgowy w W. uchylił wyrok zaoczny z dnia 3 marca 2000 r. uwzględniający w całości powództwo M. J. przeciwko P. K. o zapłatę i oddalił powództwo jako przedawnione na podstawie art. 291 § 1 k.p. Wyrok ten, na skutek apelacji powódki, został uchylony przez Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 16 listopada 2007 r. i sprawa przekazana Sądowi Okręgowemu w W., który po ponownym jej

rozpoznaniu, wyrokiem z dnia 28 maja 2009 r. zasądził na rzecz powódki żadaną kwotę. Sąd Okręgowy wskazał, że strony – wcześniej pozostające w konkubinacie – wskazywały na łączące je stosunki prawne wynikające ze stosunku pełnomocnictwa oraz stosunku pracy. Przyjął, że pozwany był umocowany na podstawie udzielonego mu przez powódkę pełnomocnictwa do dysponowania kontami bankowymi jej firmy i do pobrania żądanych pozwem zaliczek w łącznej kwocie 940.000 zł. Roszczenie o zwrot nie uległo przedawnieniu w terminie przewidzianym dla roszczeń ze stosunku pracy, gdyż strony nie pozostawały w takim stosunku, a umowa o pracę została przez strony zawarta tylko w celu stworzenia podstawy prawnej do pobierania przez pozwanego wynagrodzenia.

Apelację pozwanego od tego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 14 stycznia 2011 r., dzieląc ustalenia i stanowisko prawne Sądu Okręgowego co do odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisów kodeksu cywilnego (art. 415), a nie kodeksu pracy (art. 114 lub art. 124).

Skarga kasacyjna pozwanego, który żądał uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego, a także uchylenia w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia zaskarżonych wyroków obydwu Sądów i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości, została uwzględniona przez Sąd Najwyższy. Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2012 r., II PK 174/11, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Stwierdził, że wobec sprzeczności ustaleń i ocen nie została właściwie rozważona podstawa prawna orzeczenia i że Sąd drugiej instancji określał terminy przedawnienia roszczeń bez jasnego i przekonywującego określenia zasady odpowiedzialności pozwanego.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 24 października 2012 r., – zaskarżonym zażaleniem powódki – uchylił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 28 maja 2009 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wskazany przez Sąd Najwyższy brak jasnego określenia prawnej podstawy odpowiedzialności pozwanego został oceniony przez Sąd Apelacyjny jako nierozpoznanie sporu co do istoty. W jego ocenie, Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, które z rozważanych przepisów przyjął za podstawę orzeczenia, co nie pozwala ocenić podniesionych w apelacji zarzutów

dotyczących terminów przedawnienia roszczeń powódki oraz zarzutów dotyczących sprzeczności ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym dotyczącym okoliczności mających istotny wpływ na wysokość żądanego przez powódkę odszkodowania. Ponadto Sąd Apelacyjny podniósł, że przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe nie dawało mu, jako sądowi drugiej instancji podstaw do poczynienia własnych ustaleń faktycznych w zakresie niezbędnym do rozpoznania sprawy. Sąd Okręgowy ustalił, że szerokie pełnomocnictwo pozwanego do faktycznego prowadzenia spraw firmy obejmowało umocowanie do pobierania zaliczek z kasy firmy i dysponowania pieniędzmi w imieniu powódki prowadzącej działalność gospodarczą, a jednocześnie, że doszło do zagarnięcia przez pozwanego kwoty 940.000 zł. Problem – jak stwierdził Sąd Apelacyjny – leży więc nie tylko w braku należytego rozstrzygnięcia o prawnej podstawie odpowiedzialności pozwanego, ale w braku możliwości dokonania właściwej oceny zgłoszonego w toku postępowania zarzutu przedawnienia roszczenia. Sąd Apelacyjny zauważył, że pozwany nie zaprzecza, iż pobrał pieniądze i powinien się z nich rozliczyć, a część z podawanych przez pozwanego faktów powódka przyznała, jednak Sąd Okręgowy nie wyjaśnił tych okoliczności ani tych, które były podnoszone przez pozwanego, a powódka się co do nich nie wypowiedziała. Wobec tego uznał za konieczne przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dalszego postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia, czy pozwany przeznaczył pobrane z kasy pieniądze na kupno samochodu oraz mieszkania dla powódki i jego wyposażenie. W zależności od jego wyniku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, może się okazać konieczne także uzupełniające przesłuchanie stron, a nawet świadków.

Zażalenie powódki, obejmujące wyrok Sądu Apelacyjnego w całości zawiera wniosek o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Zostało oparte na podstawie naruszenia przepisów postępowania - art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 398²⁰ k.p.c. oraz w związku z art. 398¹⁵ k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Skarżąca zarzuciła, że wskutek niewłaściwego zastosowania tych przepisów nastąpiło uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi

do ponownego rozpoznania, mimo że rozpoznał on istotę sprawy, a wydanie wyroku nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Skarżąca podniosła, że pozwany w skardze kasacyjnej wniósł o uchylenie także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, lecz to żądanie nie zostało przez Sąd Najwyższy uwzględnione, zatem Sąd Najwyższy potwierdził, iż istota sprawy została rozpoznana oraz że w chwili zamknięcia rozprawy Sąd Apelacyjny dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na wydanie merytorycznego orzeczenia w zakresie objętym podstawami skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W systemie apelacji pełnej, postępowanie apelacyjne jest dalszym stadium postępowania przed sądem pierwszej instancji, w którym sąd apelacyjny ma prawo do ponownego, w zasadzie nieograniczonego badania sprawy i na nim ciąży zasadniczo obowiązek ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1997 r., II CKN 162/97, OSNC 1997r. nr 12, poz. 195). Sąd drugiej instancji – w razie uznania zarzutów apelacji za uzasadnione – ma obowiązek zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy (art. 386 § 1 k.p.c.) lub oddalenia apelacji, jeżeli jest bezzasadna (art. 385 k.p.c.). Jedynie w szczególnych wypadkach powinien (art. 386 § 2 i 3 k.p.c.) lub może (art. 386 § 4 k.p.c.) wydać orzeczenie kasatoryjne. Sąd drugiej instancji może w szczególności uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Na podstawie art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy w razie uwzględnienia skargi kasacyjnej uchyła zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał orzeczenie, lub innemu sądowi równorzędnemu. Rozpoznając skargę kasacyjną zawierającą wniosek o uchylenie obok wyroku sądu drugiej instancji, także wyroku sądu pierwszej instancji i o przekazanie sprawy do rozpoznania temu sądowi, uwzględnia istotne wady postępowania przed sądem pierwszej instancji,

przewidziane w art. 386 § 4 k.p.c. Orzeczenie w tym wypadku przez Sąd Najwyższy o uchyleniu wyroku sądu drugiej instancji i przekazaniu sprawy temu sądowi do rozpoznania, zawiera *implicite* decyzję o oddaleniu wniosku o uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i oznacza, że Sąd Najwyższy nie tylko nie stwierdził wad w postępowaniu tego sądu polegających na nierozpoznaniu istoty sprawy, jak też konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd drugiej instancji wykonujący orzeczenie Sądu Najwyższego wydane na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. nie może już tych kwestii rozważać, w związku z czym orzeczenie kasatoryjne w takim wypadku narusza zasadę związania orzeczeniem Sądu Najwyższego w danej sprawie, jak też stanowi obrazę art. 386 § 4 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2011 r., I UZ 33/11, OSNP z 2012 r. nr 21-22, poz. 274).

Wskazany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jasnego określenia prawnej podstawy odpowiedzialności pozwanego został błędnie zidentyfikowany przez Sąd drugiej instancji jako nierozpoznanie sprawy co do istoty. Sąd Najwyższy jednolicie wykląda pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” jako zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C.II. 1833/35, Zb. Urz. 1935, poz. 315, z dnia 26 września 1938 r., C.II. 408/38, PS 1939 nr 2, poz. 73 i 117, wyroki z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22, z dnia 2 czerwca 2000 r., I PKN 684/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 5, z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 351/99, OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 199, z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNAPiUS 2000 nr 12, poz. 483, z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, niepublikowany, postanowienie z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, niepublikowane).

Po zmianie art. 386 § 4 k.p.c. z dniem 1 stycznia 2000 r. ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554 ze zm.) potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego, na którą powołał się Sąd Apelacyjny nie może stanowić podstawy do wydania przez

sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego; może nią być – jak wynika jednoznacznie z obecnego brzmienia tego przepisu – tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, niepublikowane). Takiej konieczności Sąd Apelacyjny zresztą nie wskazał, a podniósł tylko, że „przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe, jakkolwiek bogate, nie daje Sądowi drugiej instancji podstaw do poczynienia własnych ustaleń faktycznych w zakresie niezbędnym do rozpoznania istoty sporu”, co jest wyrazem pominięcia roli sądu apelacyjnego, któremu Sąd Najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Mając to na względzie Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu (art. 394¹ § 1¹ związku z art. 398¹⁵ § 1 i art. 394¹ § 3 k.p.c.).